Ner 236. ROK 1841. PIĄTEK 15 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jadwigi polki i Teressy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Drogosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 3''' 000	+ 9, 2	3''' 22	Pł Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
13	2	4, 208	+ 10, 3	3, 45	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	6	5, 538	+ 6, 8	3, 11	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Października.

Łącka Joanna ob., Radoński Jakób, Jarońska Henryeta, Morsztyn Jan ob., Sowiński Jan, Maroczynska Anna ob., Zakrzeński Felix ob., z Polski; — Krüdner Teodor, Krudner Zofia, Villebois Elżbieta, Nestereff, Trautfetter Asko ob., Ramm Alexander ob., z Galicyi; — Scher Thos Henryk hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dowbor Jadwiga ob., Sowińska Karolina ob., Markiewicz Ferdynand, Krudener Zofia, Krüdener Teodo-, Nestereff, Villebois Elżbieta, Surowczikof, Korzelli Anna, Subatscheff Elżbieta, Zdanowski Floryan ob., Dembowska Kunegunda ob., Chollet Jan; Kollontai Dyonizy, do Galicyi.

Senat Rządzący W. M. Krakowa i J. O. zamianował na dniu 8 b. m. z powodu zaszłéj śmierci ś. p. Piątkowskiego kapitana milicyi tutejszéj P. Franciszka Huberti porucznika, kapitanem; P. Antoniego Elger podporucznika, porucznikiem, a nakoniec P. Ambrożego Jezierskiego feldfebla podporucznikiem.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 7 Października. —

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo
Cesarza Wszech Rossy Króla Polskiego,
Rada Administracyjna Królestwa.

Zapatrzywszy się na § 12 ukazu Jego Cesarskiéj Mości, danego na imie Namiestnika Królestwa, pod dniem 6 (18) września r. b., zaprowadzającego w Królestwie 9 i 10 departament rządzącego senatu, w miejsce istniejącéj dotąd Izby Sądu Najwyższego, na mocy którego to paragrafu, ułożenie i przedstawienie pod najwyższe zatwierdzenie projektów do ukazów niezbędnych dla dalszego rozwinięcia głównych zasad, Namiestnikowi Królestwa pozostawione zostało; pragnąc oraz, iżby, zaczém to nastąpi bieg sprawiedliwości wstrzymanym nie był; postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1) Rozwiązanie istniejącéj dotąd Izby Sądu Najwyższego wstrzymane być ma do czasu, dopóki powołane wyżéj ukazy najwyższe, rozwijające główne zasady ukazu z dnia 6 (18) września r. b., przez Jego Cesarską Mość zatwierdzone i ogłoszone nie zostaną; w skutek czego izba pomieniona, upoważnioną zostaje do

dalszego sądzenia w dotychczasowym składzie, ze skutkami prawnemi, wszelkich spraw, podług zaprowadzonego dotąd porządku, pod jéj zawyrokowanie przychodzących. Art. 2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości polecamy.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 23 września (5 października 1841 roku.

(podpisano) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissyi Sprawiedliwości.

(podpisano) *Kossecki.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *J. Tymowski.*

— *Dnia* 9 *Października.* —

Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.

etc. etc. etc.

Dla ostatecznego zrównania systematu mennicznego Królestwa Polskiego, z systematem w Cesarstwie przyjętym; na przedstawienie Rady Administracyjnéj, rozkazaliśmy i rozkazujemy:

Art. 1) Normalną jednostką wagi mennicznéj w Królestwie, ma być funt Rossyjski. Na téj zasadzie mennica Warszawska używać będzie; do wyważania złota, srebra i miedzi, wagi rossyjskiéj, pudowéj, dzielącéj się na 40 funtów, funt na 96 zolotników, zolotnik na 96 dol; zaś do próby złota i srebra, funta probierskiego składanego, który według przyjętego w Cesarstwie podziału dzieli się na 96 zolotników, zolotnik ma 5/6, 2/3, 1/2, 1/3, 1/6 zolotnika.

Przy wyważaniu złota i srebra opuszczać należy tak w wadze brutto, jako i netto, ilość mniejszą od jednéj doli, a przy próbie, ilość mniejszą od 1/6 części zolotnika.

Art. 2) Normalną jednostką menniczną wszystkich monet w Królestwie cyrkulujących ma być rubel srebrny. Art. 3) Mennica Warszawska wybijać ma: monetę złotą pod nazwiskiem półimperyał, wartości pięć rubli, i monetę srebrną grubą, w sztukach rublowych, pół rublowych, dwudziesto pięcio, dwudziesto, dziesięcio i pięcio-kopiejkowych, a to podług rysunku, oddzielnie przez nas zatwierdzonego. Art. 4) Z jednego funta czystego złota wybijać się ma: półimperyałów sztuk 68 4/15, mających wartości rubli 341 1/3, a z funta złota w próbie 88 zolotników półimperyałów sztuk 62 26/45, mających wartości rubli 312 8/9. Na téj zasadzie, każdy półimperyał ma zawierać złota czystego zolotnik 1, doli 39. ważyć zaś brutto zolotnik 1 doli 51 3/11. Art. 5) Remedium na wadze monety złotéj, dozwala się w ilości następującéj: na jednéj sztuce 1 dola, a na funcie brutto 12 dol mniéj, lub więcéj od wagi normalnéj. Art. 6) Z jednego funta czystego srebra, wybijać się ma rubli sztuk 22 34/45, a z funta srebra w próbie 83 1/3 zolotników, rubli sztuk 19 61/81. Na téj zasadzie 100 rubli mają zawierać srebra czystego funtów 4, zolotników 37, dol 84; ważyć zaś brutto funtów 5, zolotników 6. Waga brutto pojedynczéj sztuki każdego gatunku monety grubéj srebrnéj i ilość srebra czystego w niéj zawarta, będą następujące:

	Waga brutto		Ilość czyst. srebra	
	zołot.	dole.	zołot.	dole.
Rubla. .	4	82 12/25	4	21
półrubla .	2	41 7/25	2	10 1/2
25 kopiejek	1	20 16/25	1	5 1/4
20 —	,,	93 39/125	,,	81
10 —	,,	46 82/125	,,	40 1/2
5 —	,,	23 41/125	,,	20 1/4

Art. 7) Remedium na wadze monety grubéj srebrnéj, dozwala się w ilości następującéj na każdéj sztuce brutto: rublowéj, po 4 dole; na półrublowéj po 3 dole, na 25 i 20 kopiejkowéj, po 2 dole na 10 i 5 kopiejkowéj po 1 1/2 doli; na stu rublach każdego gatunku powyższéj monety srebrnéj, razem ważonych, po 1 1/2 zolotnika, a na tysiącu rubli po 7 zolotników, na wszystkich mniéj lub więcéj od wagi normalnéj. Art. 8) Moneta złota przyjmuje się do kass skarbowych i wydaje się z nich o 3 0/0 wyżéj nad wartość swą nominalną; to jest, imperyał po rubli 10 kopiejek 30, pół imperyał po rubli pięć kopiejek 15. Artykuł 9). Monety zagraniczne próby wysokiéj, używane wewnątrz kraju do rozpłat między osobami prywatnemi, mogą być przypuszczane do kursu kassowego, lecz po przyjęciu ich w kassach, powinny być oddane do mennicy Warszawskéj, dla przebicia na monetę krajową. Art. 10) Zakup złota i srebra do mennicy Warszawskiéj w sztabach zagranicznych, uskuteczniać się będzie po cenach zastosowanych do okoliczności handlowych, tak jednak, aby w każdym razie koszta wybijania monety pokryte były. Zakóp zaś tych kruszczów nie w sztabach zagranicznych, uskuteczniać się ma po cenie, jaką rada administracyjna, w miarę zachodzących okoliczności, od czasu do czasu ustanawiać będzie.

Art. 11) Zakup miedzi uskuteczniać się będzie za pośrednictwem konkurencyi. Art. 12) Ukaz z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1815 r. o ile niniejszym ukazem został zmieniony, oraz ukaz z dnia 1 maja 1834 r., przestają być obowiązującemi. Art. 13. Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw zamieszczony i od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1841/2 roku do skutku przywiedziony być ma, Radzie Administracyjnéj Królestwa, a w szczególności Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy.

Dan w Warszawie, dnia 3 (15) września 1841 roku.

(podpisano) Mikołaj.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu *Ig. Turkułł.*

— *Paryż* 29 *Września.* —

»Onegdaj w obozie w Compiegne, zostały rozdane nowo utworzonym pułkom chorągwie i sztandary. Król otoczony przez całą rodzinę swoję, wypełnił ten uroczysty akt wojskowy, i miał przy téj sposobności następującą przemowę do żołnierzy.

Chciałem wam własnoręcznie oddać te chorągwie i sztandary, które przedstawiają chlubne wspomnienia waszych poprzedników i które was uczą, co czynić macie aby się stać godnemi pójść za niemi drogą sławy, i odpowiedzieć zaufaniu Francyi, i mojemu. Niepotrzebuję przypominać wam, że pierwszą waszą powinnością jest, honor imienia francuzkiego i honor chorągwi które waszemu męztwu i patryotyzmowi powierzam, wiernie utrzymać. Obecnie kiedy używamy dobrodziejstw pokoju i możemy ufać jego trwałości, powinniśmy więcéj niż kiedykolwiek czuwać nad utrzymaniem kraju naszego w chwalebném położeniu jakie mu opatrzność naznaczyła. Uczynicie to w wojnie jeśliby Francya była kiedykolwiek w konieczności prowadzenia jéj, i uczynicie to na łonie pokoju, przez waszę przychylność dla instytucyi Francyi. Przyłożyliście się już dzielnie do ustrzeżenia naszéj ojczyzny od plagi bezrządu i jego zgubnych skutków. Nie przestaniecie utrzymywać go zdala od nas, nie zstępując nigdy z drogi którą zdążacie z chwalebną wytrwałością. Tak, drodzy moi towarzysze, pozostając wiernemi karności, naszym ustawom, naszéj konstytucyjnéj monarchii, która jest rękojmią spokojności i bezpieczeństwa ogółu, okażecie się godnemi chlubnego imienia żołnierzy francuzkich, a wtedy pomyślność i wielkość Francyi, spoczywać będą na niezachwianéj podstawie. Cieszę się że jestem w pośród was, że mogę wynurzyć moję dawną przychylność która sięga odległego czasu w którym walczyłem w waszych szeregach, powtórzyć wam, że pyszuię się z tego że jestem głową armii która jest tak piękną i tak godną Francyi.«

Tysiące głosów odpowiedziało na tę mowę okrzykami. Niech żyje król! niech żyje królowa! niech żyją xiążęta.

Następujący artykuł w dzienniku *Journal des Débats* sprawia ważne wrażenie, ponieważ od kilku tygodni mniemano, że rząd francuzki zabiera się do powszechnego rozbrojenia: »Trudno nam jest, mówi *Journal des Débats*, pojąć uporczywą wytrwałość, z jaką prassa angielska nieprzerwanie ponawia. kwestyę względem rozbrojenia naszéj floty. Jeśli przez to rozumie się rozbrojenie okrętów liniowych i fregat, które w téj chwili są uzbrojone, tedy to naglenie zdaje nam się nie wytłomaczoném, bo dążyłoby do zaprzeczenia nam prawa posiadania armii morskiéj. Żądać rozbrojenia naszych okrętów wojennych, byłoby równie dziwaczném żądaniem jak gdyby mocarstwa lądowe wymagały rozwiązania naszych pułków liniowych, pod pozorem że w czasie pokoju nie potrzebujemy wojska i że brygady żandarmów dostatecznemi są dla utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego.

Byłyby to w oczach całego świata nierozsądne żądania, a jednakże zdaje się że dzienniki angielskie przedstawiają takie żądania w przedmiocie naszéj floty. Przed unieważnieniem traktatu 15 lipca, gdyśmy się jeszcze znajdowali w położeniu, w które nas polityka pana Thiers wprawiła, nikt nawet z tamtéj strony kanału nie mógł wziąść poważnie podobniéj polemiki. Rozsądnie uważając i teraz położenie jest to samo. Jeśli przy teraźniejszym stanie Europy, przypuszczamy, że każde państwo ma prawo zajmować się stanem militarnym swoich sąsiadów, tedy Anglia nie może nam sprawiedliwie zarzucić, że utrzymujemy uzbrojoną flotę 20 okrętów liniowych, kiedy ona ma ich 29 uzbrojonych. Moglibyśmy tysiąc powodów politycznych przytoczyć, które nam nakazują ciągle jeszcze szczególniéj na morzu, utrzymywać wielką siłę obrończą *(un grand armement de précaution).* Moglibyśmy zapytać się czy porządek i spokojność należycie przywróconemi zostały w narodach, w których wykonanie przemocą traktatu 15 lipca wzbudziło bezrząd, wojnę domową i zniechęcenia; czy Syrya jest spokojną czy też dotąd jest pastwą najokropniejszego nieporządku? czy uznana neutralność dwóch cieśnin Bosforu i Dardaneł, jest dla Europy bezpieczną rękojmią przeciw symptomom rozwiązania jakie się ukazują w państwie Turec

kiém? Moglibyśmy na końcu zapytać, czy gabinet torysowski, stanąwszy przy sterze rządu, nieznalazł dyplomacyi lorda Ponsonby zawikłanéj w sprawę albo właściwiéj mówiąc w intrygę, któréj jedynym zamiarem było, przygotować nam kłopoty w Tunis, i uszkodzić naszym interesom w tém miejscu; bez korzyści dla kogo bądź. Rzetelność sir Roberta Peel, z przyjemnością oddajemy mu tę sprawiedliwość, zrzekła się tego mało zaszczytnego dziedzictwa, i mniemamy po rzetelności sir Roberta Peel i xięcia Wellington, że wszelki powód do nieufności między dwoma ludami zniknie. Jeśli za tém radzimy Francyi, aby jeszcze swoich uzbrojeń wcale nie ograniczała, nie czynimy tego z obawy o przyszłość, i nie z podejrzenia przeciw jakiemu bądź mocarstwu. Francya przez swoje położenie powołaną jest być mocarstwém morskiém; mieć potęgę morską jest dla nas nie tylko prawem, ale nawet obowiązkiem, i Francya w ostatnich 25 latach zaniedbała téj powinności. Stare przysłowie mówi: Nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło. Starajmyż się przynajmniéj wyciągać nauki z błędów popełnionych przez gabinet pana Thiers. Jego krótki, za energiczny zawód, który prawie wszystko wprawił w wątpliwość, okazał naszemu krajowi, jak niedostatecznemi były środki ktoremi nasza marynarka mogła rozrządzać. Jeśli chcemy zostać mocarstwem morskiém, nie możemy rozbrajać marynarki. Anglia uzupełnia swoje materyały morskie z czynnością zaszczyt przynoszącą hojności jéj parlamentu, rozwinięcia jéj środków i podziwienia godnéj organizacyi jéj arsenałów. Dlaczegóżby Anglia miała uważać za niestósowne, że Francya idzie za jéj przykładem. Dzienniki angielskie utrzymują że stan marynarki angielskiéj w nikim nie powinien wzbudzać podejrzenia, bo jéj spokojne zamiary dostatecznie są znane. Tak jest, pokładamy zupełne zaufanie w gabinecie na którego czele stoi sir Robert Peel; ale czy też i my nie mamy prawa żądać podobnego zaufania? Któryż lud, który rząd więcéj dał rękojmi i więcéj niż Francya poniósł ofiar dla pokoju świata?«

Zdaje się że układy rozpoczęte między Francyą i Belgią w przedmiocie traktatu handlowego, zaczęły się w miejscu. Żądania komissarzy belgijskich, zostały jak twierdzą, uznane ze strony francuzkiéj za niepodobne do przyjęcia i spodziewają się, że pan Muelenaere który się udał do Belgii, powróci z umiarkowańszemi projektami.

Wczorajszy *Temps* doniósł o zamiarze przedsiewziętym w celu dostania się do zamku St. Cloud, gdzie w téj chwili nieznajduje się z rodziny królewskiéj nikt prócz hrabiego Paryża i xięcia Chartres. Wiadomość ta potrzebuje potwirdzenia.

Pan Thiers oczekiwany jest dziś w Paryżu z powrotem z swojéj podróży po Niemczech.

Doniesienia Urzędowe.

Nro $\frac{5333}{1819}$.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa star. Lewka Löwenberg, lub prawo jego mających, aby w przeciągu trzech miesięcy z dowodami ukończenia sporu, bez obowiązku płacenia kosztów stronie przeciwnéj, zgłosili się po odbiór kwoty złp. dwadzieścia cztery (24) do depozytu sądowego z tytułu kaucyi, w celu przedsięwzięcia zapowiedzenia funduszów star. Mojżesza Apfelbauma, na satysfakcyą pretensyi w kwocie złp. 244 złożonéj; a to pod rygorem przyznania rzeczonéj kaucyi skarbowi publicznemu.

Kraków d. 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.

M. SOCZYŃSKI.

(3r.) **Za Sekr. Tryb.** *Brzeziński.*

Nro 5274.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym zalega kwota złp. 150 przez Franciszka Zagrodzkiego w skutek wyroku Trybunału pod d. 29 września 1827 roku w sprawie z Andrzejem Markiewiczem zapadłego, tytułem kaucyi złożona; przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa mogących mieć do powyższéj kwoty, prawo, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy udowodniwszy, po odbiór powyższéj kaucyi zgłosili się, pod rygorem przyznania skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.

M. SOCZYŃSKI.

(3r.) **Z. Sekr. Tryb.** *Brzeziński.*